

# OBI, INTRO (CHODŹ ZE MNA)

Ziomuś, to samo słyszę kiedy śni mi się  
CHODŹ ZE MNA  
Gdy nie masz siły a już wiesz o tym  
CHODŹ ZE MNA  
Kiedy leci czas i nie zrobiłeś jeszcze nic  
CHODŹ ZE MNA  
Proszę chodź, no proszę chodź, proszę chodź  
I przestań się mazać  
To nie jest proste  
Życie leci jak roller coaster  
Tańczy z tobą wilku jak Kevin Costner  
Niańczy ciebie ich kilku bo nie dorosłeś  
Starczy, bo to nie fiskus, że wały z klopsem  
W porcie nie jednym byłem, bywało spoks  
Dupy bywałe spoks też  
Były radosne  
Fajki paliłem, widziałem to przez dym  
Proste życie to nonsens  
Jedziemy z tym powili do przodu  
I wiozę się pomału  
I nie boli mnie od wrzodów, razi mnie od ideałów  
A patrzeć na was to mój nałóg  
Nawias, japa, nawias – mistrz nauk  
I patrzysz innym wzrokiem, kiedy idę bokiem  
Jakbym szedł przez ogień, oł  
Jakbym jechał czołgiem  
Jakbym był tu bogiem  
Wiesz, że mam to w sobie ziom  
I kiedy sam to robię coś mi we krwi płonie  
Chcę do końca donieść to  
Bo to ma mieć sens człowiek  
Bo to siedzi w głowie  
I słyszę, ludziom powiedz to